



Sygn. akt III KK 376/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Olga Tyburc - Żelazek

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **S. Ż.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 kwietnia 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 30 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt XIV K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 23 października 2018 r. (sygn. akt XIV K (...)) S. Ż. został uznany winnym tego, że w dniu 16 czerwca 2009 r. w R. działając z bezpośrednim zamiarem, w nieustalony sposób, pozbawił życia swoją żonę G. Ż., tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. oraz czynu z art. 263 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 25 lat pozbawienia wolności oraz orzeczono środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 8 lat. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 czerwca 2020 r. (sygn. akt II AKa (...)) zmieniono wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że obniżono karę pozbawienia wolności za zabójstwo do lat 15, co przełożyło się na wymierzenie kary łącznej w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności oraz uchylono rozstrzygnięcie o pozbawieniu praw publicznych. W pozostałym zakresie wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wnieśli obrońcy skazanego, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi *„rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., poprzez uznanie za udowodnioną na podstawie poszlak wersję wydarzeń niekorzystną dla oskarżonego, podczas gdy bardziej możliwe są w niniejszej sprawie inne wersje przebiegu zdarzeń, a zasada rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości oraz prawidłowa analiza materiału dowodowego oparta na dyrektywach określonych w art. 7 k.p.k., winny skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego, ponieważ istnieje kilka możliwych wersji zdarzeń, a ta wersja, którą jako prawdziwą przyjął Sąd Apelacyjny w (...), nie jest oparta ani na dowodach ani na nierozzerwalnym łańcuchu wiarygodnych poszlak.”*

Obrońcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela wyrażane w orzecznictwie stanowisko dotyczące specyfiki tzw. procesu poszlakowego, które zostało zaprezentowane m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r. (sygn. akt. III KK 61/07, LEX nr 307789) – „w procesie poszlakowym łańcuch wiążących

się ze sobą poszlak, prowadzący do jednoznacznego rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, można uznać za zamknięty wyłącznie wtedy, gdy każda z poszlak będących ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób niebudzący wątpliwości i jednocześnie wykluczone zostały jakiekolwiek inne wersje zdarzenia będącego przedmiotem osądu. Szczególnej rzetelności i dokładności, w postępowaniu karnym, a w procesie poszlakowym w szczególności, wymaga każdorazowe rozważenie konieczności przeprowadzenia wnioskowanych przez oskarżonego dowodów, zwłaszcza tych, które mogą wykazać jego "alibi". Właściwe wywiązanie się z tego wymogu świadczy zarówno o realizowaniu przez organ procesowy zawartej w art. 4 k.p.k. dyrektywy obiektywizmu, jak i o faktycznym respektowaniu przez ten organ przysługującego oskarżonemu, na podstawie art. 6 k.p.k., prawa do obrony, w tym do obrony w sensie materialnym, a więc również do przejawiania inicjatywy dowodowej. Pozwala to wreszcie na utwierdzenie - w osobie stojącej pod określonym zarzutem - przekonania, że przeprowadzony w jej sprawie proces był rzetelny i sprawiedliwy." W doktrynie wskazuje się także na wyzwania, jakie stawiane są przed wymiarem sprawiedliwości w tego typu procesach. C. K. podkreśla, że „dowód poszlakowy jako dowód pośredni jest traktowany przez te sądy jako pełnowartościowy dowód. Jednakże orzecznictwo akcentuje szczególne trudności związane z jego prawidłową oceną (np. przy udowadnianiu zamiaru sprawców zabójstw) czy wskazuje na nieprawidłowości wynikające z uzupełnianiem łańcucha poszlak nieuprawnionymi domniemaniami czy wręcz traktowania poszczególnych poszlak jako wystarczających dowodów winy oskarżonego.” (C. Kulesza, Dowód poszlakowy w doktrynie i orzecznictwie sądowym Anglii, Walii oraz Niemiec, PS 2017, nr 6, s. 114).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że Sąd I instancji błędnie uznał za udowodnioną okoliczność, że skazany w istocie planował zabójstwo swojej żony. Podkreślił jednak, że nie jest zasadne twierdzenie obrony, by równie prawdopodobną wersją wydarzeń była suma czynników powodująca zgon z przyczyn naturalnych. Stał na stanowisku, że S. Ź. działał z zamiarem nagłym bezpośrednim zabójstwa swojej żony (s. 7-8 oraz s. 19-26 uzasadnienia). Sąd ten dzieląc stanowisko Sądu Okręgowego, co do samego faktu zabójstwa z zamiarem bezpośrednim pisze, że „Sąd Okręgowy, wbrew przekonaniu obrońców,

nie wybrał wersji najmniej korzystnej dla oskarżonego spośród wielu możliwych. Analiza wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, prowadzi do wniosku, że Sąd ten odtworzył przebieg zdarzenia, w oparciu o szereg faktów ubocznych, które prowadziły do jednoznacznego wniosku, że oskarżony w nieustalony sposób, działając z zamiarem bezpośrednim, pozbawił życia G. Ż., gdy inne wersje nie jawiły się jako prawdopodobne” (s. 27 uzasadnienia). Jednak dalej Sąd odwoławczy jako okoliczności przekonujące o zamiarze bezpośrednim zabójstwa wylicza stosowanie przemocy wobec żony będącej alkoholiczką, chęć odejścia od niej, zastosowanie inkryminowanego dnia wobec żony przemocy o dużym natężeniu, którą musiała cechować gwałtowność, skoro ich syn niczego nie usłyszał, a żona nie broniła się, pośpiech w ukryciu zwłok i dalsze zacieranie śladów (s. 30 uzasadnienia). Obrona trafnie podniosła w kasacji, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie odniósł się do sygnalizowanych przez obronę w apelacji kwestii możliwości uznania zdarzenia za nieumyślne spowodowanie śmierci (s. 6 kasacji). Wyeliminował jedynie kwestie możliwości przyjęcia zgonu z przyczyn związanych z alkoholizmem denatki i zażywaniem lekami (obszerne rozważania dotyczące opinii biegłych w tym przedmiocie).

Sam fakt użycia wobec kogoś gwałtownej, intensywnej siły powodującej następnie zgon, nie jest warunkiem wystarczającym dla możliwości przypisania działania z zamiarem bezpośrednim. Jeżeli Sąd odwoławczy w istocie uznał, że zastosowanie przemocy feralnego dnia było przyczynowe wobec śmierci G. Ż., wobec poszlakowego charakteru postępowania - konieczne było prawidłowe odniesienie się do alternatywnych możliwości oceny strony podmiotowej (zamiar ewentualny czy świadoma nieumyślność) w celu ich jednoznacznego wyeliminowania. Sąd jednak poprzestaje na zaakcentowaniu czynników obiektywnych bez należytej refleksji nad podnoszonymi przez obronę alternatywnymi wersjami (które zresztą sam zasignalizował, kwitując jednak, że nie zostały uznane za prawdopodobne). W warstwie argumentacyjnej Sąd Apelacyjny nie prezentuje stanowiska, które przekonywałoby, że uznanie inkryminowanego zdarzenia jako nieumyślnego spowodowania śmierci, spowodowania uszczerbku na zdrowiu skutkującego nieumyślnym spowodowaniem śmierci, czy nawet działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia było w sprawie mniej

prawdopodobne niż działanie z zamiarem bezpośrednim zabójstwa. Nie jest w żadnej mierze wystarczające poprzestanie na analizie znamion przedmiotowych, które mogą towarzyszyć praktycznie wszystkim formom strony podmiotowej. Nawet jeśli sprawca stosuje przemoc o gwałtownym charakterze (której nota bene w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie zdefiniował) nie przekłada się to w żadnej mierze na możliwość przyjęcia zamiaru bezpośredniego także co do jej następstw. W przypadku typów skutkowych penalizowane jest właśnie podejmowanie czynności prowadzących do ich nastąpienia, które ostatecznie udaje się osiągnąć. Nie jest jednak niczym szczególnym na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego sytuacja, w której sprawca chce np. zastosować przemoc wobec osoby (choćby w przypadku przestępstwa znęcania czy pobicia), lecz niekoniecznie chce dalej idących następstw (uszczerbek na zdrowiu czy śmierć). Kwestia ta podlega procesowi dowodzenia w oparciu o swobodną ocenę dowodów oraz kompleksowe gromadzenie materiału dowodowego. W przypadku najpoważniejszej zbrodni jaką jest zabójstwo innego człowieka na sądzie ciąży szczególne brzemie dokonania absolutnie precyzyjnych ustaleń i przekonanie stron oraz społeczeństwa, że inna kwalifikacja nie może zostać w sprawie przyjęta. Wymaga to jednak niezwykle rzetelnego postępowania dowodowego i niebudzących wątpliwości rozważań na temat strony podmiotowej czynu.

Podczas ponownego rozpoznania sprawy Sąd zobowiązany będzie do rzetelnego odniesienia się do zarzutów apelacji i szczegółowego rozważenia wskazywanych w niej argumentów związanych zwłaszcza z możliwością jednoznacznego ustalenia strony podmiotowej towarzyszącej zachowaniu sprawcy (o ile podzieli on w ogóle pogląd, że było ono przyczynowe w stosunku do śmierci pokrzywdzonej). Nie może być miejsca na jakiegokolwiek luki, czy niedomówienia w tym zakresie, zwłaszcza z uwagi na poszlakowy charakter postępowania.